

Robert R. McCrae, Paul T. Costa, Jr.
„Osobowość dorosłego człowieka.
Perspektywa teorii pięcioczynnikowej”
tlum. Beata Majczyna
Kraków: Wydawnictwo WAM 2005, ss. 308

Pierwsze amerykańskie wydanie książki *Osobowość dorosłego człowieka* ukazało się w 1990 roku. Ogromne zainteresowanie, jakie wówczas wzbudziła, oraz coraz intensywniejsze badania nad osobowością, skłoniły autorów do wznowienia ich publikacji, poszerzonej o współczesny poziom wiedzy z psychologii osobowości oraz psychologii rozwoju człowieka dorosłego. Polskie wydanie jest tłumaczeniem drugiego, uzupełnionego wydania amerykańskiego i ukazuje się w niecałe dwa lata od jego opublikowania.

Książka jest wynikiem współpracy dwóch amerykańskich uczonych, którzy są uznawani za jednych z największych badaczy osobowości. Jeden z autorów, Robert R. McCrae, jest psychologiem, prowadzi badania nad strukturą, pomiarem, rozwojem i różnicami międzykulturowymi osobowości. Jest pracownikiem naukowym The Gerontology Research Center of the National Institute on Aging. Natomiast drugi autor, Paul T. Costa – psycholog i psychiatra, jest dyrektorem The Laboratory of Personality and Cognition. Zajmuje się zaburzeniami osobowości oraz genetyką molekularną osobowości. Uczeni ci współpracują ze sobą od dwudziestu lat. Są autorami licznych publikacji z zakresu psychologii osobowości, a także twórcami jednego z najczęściej i najszerzej stosowanych narzędzi do pomiaru osobowości – Zmodyfikowanego Inwentarza Osobowości (Revised NEO Personality Inventory: NEO-PI-R), który został przetłumaczony na 40 języków.

Głównym celem recenzowanej książki jest przedstawienie najważniejszych teorii i danych pochodzących z najnowszych badań, wiążących się z poglądem autorów, w myśl którego u większości ludzi osobowość niewiele się zmienia po ukończeniu trzydziestego roku życia.

Postulowanie stałości osobowości w dorosłym życiu wymaga jasnego zdefiniowania zarówno wieku dorosłego, jak i samej osobowości. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań autorzy recenzowanej książki wnioskuje, że „[...] gdzieś w dekadzie pomiędzy dwudziestym a trzydziestym rokiem życia osoby uzyskują konfiguracje cech, które będą je charakteryzować w kolejnych latach życia. Z perspektywy psychologa cech w tym właśnie momencie zaczyna się dorosłość” (s. 24). Dalej autorzy wyraźnie stwierdzają, że: „[...] kiedy mówimy, że osobowość jest stała, to mamy na myśli osobowość zgodną z tym właśnie modelem cechowym” (s. 35).

Obrona teorii stałości osobowości w wieku dorosłym nie jest łatwym zadaniem, gdyż wymaga, po pierwsze, podważenia znanych teorii, zgodnie z którymi to właśnie w wieku dorosłym dokonują się najważniejsze zmiany osobowości, a po drugie, proponowania czegoś w zamian, to znaczy wyjaśnienia, że brak rozwoju osobowości w dorosłym wieku nie jest powodem do narzekania. Wprawdzie zatrzymanie rozwoju może wydawać się czymś niepowołanym, to jednak warto zwrócić uwagę, że w myśl teorii nie następuje żaden zanik. Pocięszające może być to, że wraz ze związanym z wiekiem pogarszaniem się wszystkich funkcji psychicznych i fizycznych cechy naszej osobowości pozostają niezmiennione. Przedstawienie wniosków z najnowszych badań

jest zadaniem znacznie łatwiejszym niż zmiana mocno zakorzenionych przekonań na temat dynamiki osobowości. Czytając recenzowaną książkę można zauważyć, że autorzy zdawali sobie sprawę z trudności zadania, jakiego się podjęli. Dlatego nie ograniczyli się do samego tylko przedstawienia „nowej” teorii stałości, ale również, odnosząc się do „starych” teorii zmiany, próbowali przekonać czytelników do zmiany myślenia na temat związku wieku z osobowością. Autorzy proponują zastąpić pytanie, w jaki sposób doświadczania życiowe zmieniają osobowość, pytaniem, w jaki sposób osobowość porządkuje i nadaje kształt życiu. Ostatecznie chcą oni przekonać zarówno psychologów, jak i osoby starzejące się, że to właśnie trwale dyspozycje są podstawą do zrozumienia i kierowania życiem. Przekonują, że brak rozwoju osobowości po ukończeniu trzydziestego roku życia nie tylko nie oznacza monotonii i bezsensowności dalszego życia, ale gwarantuje równowagę i porządek życia. Autorzy spekulują, jak wyglądałoby ludzkie życie, gdyby osobowość nie była stała. Zastanawiają się, czy ludzie byłiby w stanie zdecydować się na wybór współmałżonka lub kierunku studiów, gdyby nie byli przekonani, że zostaną wierni uczuciom i zainteresowaniom.

Książkę rozpoczynają rozważania dotyczące przedstawienia głównych teorii rozwoju człowieka dorosłego, autorstwa Carla Gustava Junga, Erika Ericsona, Charlotty Bühler, Davida Gutmanna, George’a Vaillanta, Daniela Levinsona i Rogera Goulda. Celem tej prezentacji jest próba udzielenia odpowiedzi na kluczowe dla autorów książki pytanie, czy osobowość zmienia się, czy nie zmienia się w miarę starzenia się osoby. Autorzy recenzowanej publikacji podkreślają zarówno zalety opisywanych teorii, jak i ich wady. Krytykują wyżej wymienionych autorów, postulujących nieustający rozwój i zmiany występujące w dorosłym wieku, za brak wzajemnej spójności ich teorii. Ze-stawienie wszystkich tych teorii wyraźnie pokazało, że postulowane przez nie zmiany często wzajemnie się wykluczają. Zdaniem Costy i McCrae, „[...]kiedy tuzin różnych perspektyw pozwoli dostrzec to samo zjawisko, zaczynamy wierzyć, że ono naprawdę istnieje. Kiedy każdy donosi o czymś innym, trudno to zinterpretować. Nadszedł czas, by odejść od osobistych wrażeń i spojrzeć na fakty” (s. 33).

Nawet niewielka znajomość problematyki osobowości pozwala zauważyć, że sprzeczności występujące wśród teorii osobowości są nieporównanie liczniejsze i poważniejsze niż te, które można dostrzec w obrębie teorii rozwoju człowieka dorosłego. Różnorodne definicje osobowości, proponowane przez poszczególne szkoły psychologii, uniemożliwiają porównanie wynikających z nich teorii. Autorzy recenzowanej książki skoncentrowali się jedynie na cechowych modelach osobowości, ponieważ ich zdaniem są one zgodne z różnorodnością ujęć teoretycznych oraz tworzą podstawę dla większości badań nad osobowością. Warto zwrócić uwagę, że narzędzia do pomiaru osobowości, bez względu na swoje podstawy teoretyczne, w większości przypadków służą właśnie do pomiaru cech.

Czytając kolejne partie książki, czytelnik znajdzie wyczerpującą analizę ujęcia cechowego oraz historię powstania pięcioczynnikowego modelu osobowości, czyli tego, w jaki sposób model ten zdołał objąć większość cech występujących w języku naturalnym. Odkrycie modelu pięcioczynnikowego i ukazanie, że jest on rzeczywiście wyczerpującym modelem cech osobowości – obejmującym dosłownie wszystkie cechy występujące zarówno w języku potocznym, jak i w teoriach naukowych – było największym postępem we współczesnej psychologii osobowości. Był to równocześnie kres trwającego od dziesiątek lat bezowocnego współzawodnictwa pomiędzy rywalizującymi modelami cech oraz początek systematycznego podejścia do badań nad osobowością. Stało się to możliwe również dzięki dokonaniu dużego postępu w obszarze pojęciowym. Nauczono się odróżniać cechy osobowości od charakterystycznych przystosowań, kształtowanych przez cechy. Teoria pięcioczynnikowa zakłada, że „cechy są podstawowymi tendencjami

o charakterze biologicznym, które manifestują się poprzez spójne style w zakresie myślenia, uczuć i działań, a większość cech może być rozumiana w kategoriach podstawowych wymiarów neurotyczności, ekstrawertyczności, otwartości, ugodowości i sumienności” (s. 274). Model pięcioczynnikowy ma zatem wiele zastosowań w psychologii gerontologicznej, ponieważ bez względu na to, czy interesuje nas tak zwany kryzys połowy życia, preferowany wiek emerytalny czy pogodzenie się ze śmiercią partnera, możemy być pewni, że tylko wtedy w pełni rozważyliśmy możliwą rolę osobowości, kiedy dokonaliśmy pomiaru wszystkich pięciu czynników.

Interesujące są także rozważania autorów dotyczące metodologii systematycznych badań osobowości. Zdając sobie sprawę z wszystkich problemów związanych założeniem, że porównania poprzeczne wykazują zmiany związane z efektem grupy pokoleniowej, autorzy uwzględnili również dowody pochodzące z badań podłużnych i sekwencyjnych, wyraźnie pokazując zarówno ich zalety, jak i wady. Każde kolejne badania wykazywały, że oprócz niewielkich spadków w zakresie neurotyczności, ekstrawertyczności i otwartości, nie występuje ani wzrost, ani spadek w wymiarze osobowości człowieka dorosłego po trzydziestym roku życia.

Warto jednak zwrócić uwagę na glosy krytyków modelu cechowego, którzy podkreślają, że modele cechowe nie zajmują się w sposób jednoznaczny procesami integrującymi i organizującymi zachowanie, a tym samym nie tworzą pełnej teorii osobowości. Można więc przypuszczać, że być może są jakieś inne organizujące właściwości osobowości, które pozostają poza zasięgiem pomiarów cech za pomocą samoopisów. Zatem, być może, osobowość jednak się zmienia, a tylko teoria cechowa i stosowane narzędzia pomiaru nie są w stanie tych zmian wychwycić. Autorzy recenzowanej publikacji również zadali sobie to pytanie i aby rozwiązać istniejące wątpliwości zwrócili się ku metodom projekcyjnym, stosowanym głównie do badania procesów *ego*. Okazało się, że na tyle, na ile odchodzą one od informacji, które można uzyskać drogą samoopisów, narzędzia te są na ogół nierzetelne i nietrafne, z wyjątkiem sytuacji, w której mogą służyć jako próbki zachowania poznawczego lub jako dowody na niewyraźne procesy (takie jak styl sprawowania kontroli przez *ego*), które w niewielkim stopniu dotyczą codziennego funkcjonowania lub biegu życia. „W stopniu, w jakim odzwierciedlają one świadome troski, zainteresowania, sprawy i tendencje – tak jak ma to miejsce w przypadku narzędzi do pomiaru spontanicznie tworzonego obrazu siebie – stanowią one dowód na stałość osobowości” (s. 196). Zastosowanie metod projekcyjnych przy uwzględnieniu ich licznych wad nie przyniosło oczekiwanych odpowiedzi. Dlatego autorzy postanowili również przeanalizować wywiad kliniczny – jako kolejną metodę wykorzystywaną w badaniach rozwoju człowieka dorosłego. Właśnie wywiad okazał się dostarczać bardziej niejednoznacznych wyjaśnień dotyczących okresu dorosłości w porównaniu ze standardowymi testami osobowości. Jednak wyniki zebrane za pomocą wywiadu były bardzo niespójne. Autorzy tłumaczą, że rozbieżność ta wynika częściowo z elastyczności wywiadu jako metody gromadzenia danych. Wprawdzie metoda ta jest wrażliwa na subtelne myśli i uczucia osoby badanej, to jednak jest ona też bardziej czuła na tendencyjność i uprzedzenia ze strony osoby przeprowadzającej wywiad. Przyczyną tej różnicy jest również po części fakt, że wywiady są zazwyczaj wypełniane konkretnymi szczegółami z życia danej osoby, a nie uogólnieniami dotyczącymi dyspozycji. Autorzy podsumowują, że zgadzają się z poglądem, iż życie się zmienia i zmiany te mogą mieć charakter stadialny, utrzymują jednak, że cechy osobowości pozostają stałe.

Po przeczytaniu tego rozdziału nasuwają się kolejne wątpliwości. Autorzy, chcąc odeprzeć krytykę modeli cechowych i wykorzystywanej przez nie metody samoopisu, przedstawili testy projekcyjne i wywiad kliniczny jako alternatywne metody zbierania danych na temat osobowości. Wskazali na liczne wady tych metod, krytykując ich nis-

ką trafność i rzetelność. Jednak warto się zastanowić, czy zabieg ten rzeczywiście dostarczył argumentów dla słuszności teorii cechowej? Wydaje się, że usprawiedliwianie własnych wad za pomocą wytykania minusów teoriom konkurencyjnym niewiele przyczynia się do rozwiązania problemu, a tym samym do rozwoju nauki.

Książka nie odpowiada na wszystkie pytania, które zostały w niej postawione, nie rozwiązuje też wszystkich omawianych problemów dotyczących problematyki stałości osobowości człowieka dorosłego. Sami autorzy przyznają, że niektóre spośród prezentowanych argumentów i wniosków nadal budzą kontrowersje. Jednak podstawowym zarzutem, jaki można postawić wobec recenzowanej publikacji, jest zbyt wąsko ujęte przedstawienie poszczególnych cech osobowości. Choć autorzy dokładnie opisują cechy modelu pięcioczynnikowego wraz z ich składnikami, to jednak nie dostarczyli głębszej analizy problemu stałości osobowości w wieku dorosłym u osób z odpowiednio wysokimi lub niskimi wynikami w zakresie neurotyzmu, ekstrawersji, otwartości na doświadczenie, sumienności i ugodowości. Z lektury recenzowanej książki nie wynika również, co charakteryzuje na przykład neurotyka lub ekstrawertyka, w jaki sposób różnią się ich zainteresowania, na jakie choroby są narażeni, albo który z nich jest inteligentniejszy. Ponadto książka nie odpowiada na pytanie o status teorii cech, czyli nie wyjaśnia, czy nazwy cech opisują prawidłowości w zachowaniu, czy też je tłumaczą. Wiedząc, że znaczna część współczesnej teorii cech opiera się na analizie czynnikowej, należy też się zastanowić, jakie są możliwości i ograniczenia tej metody oraz jakiego rodzaju dane poddawane są analizie. Tego typu analiz brakuje w recenzowanej publikacji.

Obecne, drugie wydanie recenzowanej książki zostało poszerzone o dwa nowe rozdziały. Jeden z nich dotyczy badań międzykulturowych, które pokazały, że cechy modelu pięcioczynnikowego występują u ludzi na całym świecie i wskazują niemal ten sam wzorzec różnic związanych z wiekiem i stałość od wieku dorastania przez wiek dorosły. Jak piszą autorzy: „Choćby nasze kultury i wydarzenia bardzo się różniły, to nasze dyspozycje podążają tym samym szlakiem” (s. 122). Zgodnie z tą teorią środowisko wywiera jedynie niewielki wpływ na osobowość, która okazuje się przeciwstawić wszystkim niepowodzeniom losu oraz starzeniu się. Autorzy podkreślają, że tragiczne wydarzenia – choroby, wojny, wielkie straty – mogą zmienić osobowość w taki sposób, w jaki może dokonać tego skuteczna interwencja terapeutyczna. Jednak, zgodnie z teorią stałości, naturalny przebieg osobowości człowieka dorosłego pozostaje niezmienny. Badania międzykulturowe nad osobowością prowadzone są bardzo intensywnie, o czym świadczy niedawno opublikowany artykuł pt. „National character does not reflect mean personality trait levels in 49 cultures” (*Science*, 310, 5745, 96-100), oparty na projekcie badawczym, w którym uczestniczyli również polscy psycholodzy: Waldemar Klinkosz (KUL), Andrzej Sękowski (KUL) i Jerzy Siuta (UJ).

Drugi nowy rozdział stanowi wyczerpującą prezentację pięcioczynnikowej teorii osobowości, sformułowanej przez Costę i McCrae, wyrosłą na gruncie pięcioczynnikowego modelu osobowości. Teoria ta obejmuje komponenty centralne (podstawowe tendencje, charakterystyczne przystosowania i obraz siebie) oraz – pozostające na zewnątrz osobowości – komponenty peryferyjne (podstawy biologiczne, biografię obiektywną i wpływy zewnętrzne). Przedstawionych zostało także 16 postulatów pięcioczynnikowej teorii osobowości.

Zaletą recenzowanej książki jest przystępny język, jakim została napisana. Dzięki temu może być cenną lekturą nie tylko dla badaczy i psychologów zajmujących się problematyką osobowości, ale także służyć jako podręcznik dla studentów psychologii oraz wartościowe źródło informacji dla szerokiego grona osób interesujących się osobowością

i rozwojem człowieka dorosłego. Na uwagę zasługuje również staranne, kompetentne tłumaczenie pozycji.

Książka R. R. McCrae i R. R. Costy otwiera nową serię wydawniczą obejmującą prace psychologiczne, zatytułowaną *Myśl Psychologiczna*. Jej redaktorem naukowym jest prof. Jerzy Siuta, który także zredagował naukowo recenzowaną książkę. Należy mieć nadzieję, że dalsze pozycje z tej serii będą równie starannie przetłumaczone i wydane oraz że przyczynią się do popularyzowania psychologii jako nauki opartej na mocnych podstawach empirycznych.

Anna M. Ziółkowska
Instytut Psychologii UJ